

Ludm

8581T2

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNIEGO WODZA
 8581T2
PRO MEMORIA 1. IV. 1922.
 Wyszło dn. _____ 1922 roku
 Załącznik nr. _____

w sprawie programu polityki polskiej w stosunku do obecnego
państwa litewskiego.

Za punkt wyjścia przy ocenie dzisiejszego antagonizmu litewskiego do Polski należy uważać zamierzone przez Litwinów o d o s o b n i e n i e p o j ę c i a p o l s k o ś c i n a L i t w i e z j e d n e j s t r o n y o d p a ń s t w o w o ś c i p o l s k i e j z d r u g i e j s t r o n y.

Młociana i słaba jeszcze w swych podstawach państwowość litewska obawia się skuszenie współzawodnictwa z Państwem Polskim, które dało się jej dotąd poznać jedynie jako drapieżny i potężny współzawodnik bądź to w sporze o Wilno, bądź w przygotowywanym zamachu na Kowno /sprawa P.O.W./ bądź w końcu w swych roszczeniach do Krajpedy. Niemcy potrafili zręcznie zamaskować drapieżność swych celów w stosunku do Litwy, a przede wszystkim potrafili usunąć te cele na plan dalszy i dlatego wygrali zaufanie Litwinów na niekorzyść Polski.

Antagonizm do Polski jest rozmyślnie krzewiony przez uświadomione czynniki litewskie i znalazł posłuch wśród szerokich mas ludowych, które Państwa Polskiego nie znają dlatego nie posiadają żadnych argumentów obalających powyższą propagandę.

Natomiast wręcz odmienny jest stosunek Litwinów do miejscowego elementu polskiego na Litwie. Lud Litewski zna miejscowych Polaków i odnosi się do nich z pełnym zaufaniem, sfery zaś rządzące mają Polakom Litewkim do zarzucenia jedynie to, że zajmują oni stanowisko negatywne wobec budującej się państwowości litewskiej i zwracają swe oczy ku Polsce. Tezę tę potwierdzają fakty dużej popularności i względów u władz litewskich takich Polaków, którzy prowadząc politykę wybitnie ugodową w stosunku do państwowości litewskiej, stanęli do pracy państwowo-twórczej i nie zdradzają żadnego kontaktu z Polską. Za przykład mogą tu posłużyć pp. Stefan Billewicz - dyrektor jednego z departamentów w Min. Apropowizacji w Kownie, Alfred Tyszkiewicz - Chargé d'Affaires litewski w Londynie i wielu innych.

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

Z powyższego wynika, że w obec wprowadzenia polityki polskiej w stosunku do Litwy na tory pacyfistyczne z ostatecznym celem pokojowego zdobycia wpływów polskich aż po Bałtyk, należy zaniechać nadal wszelkich zakusów państwowych na jakiegokolwiek bądź tereny chociażby etnograficznie polskie, a położone poza kordonem polskim z chwilą rozwiązania sprawy wileńskiej oraz wyrzec się nieoficjalnego inspirowania polskości na Litwie przez nasze czynniki państwowe. Polska winna lojalnie uszanować państwo litewskie w tych granicach, jakie będzie ono obejmowało w chwili rozpoczęcia polityki pacyfistycznej.

Natomiast w stosunku do Litwinów zamieszkałych bądź przyjezdnych na terytorjum polskie winna Polska wykazać silną rękę, by im zaimponować siłą swej organizacji państwowej i stłumić w zarodku ewentualne rewolucyjne zamierzenia Litwinów w Wileńszczyźnie, nie dając im wygrać tego momentu na forum międzynarodowym, jako dowodu niezadowolenia ludności z rządów polskich. Również w sposób stanowczy i otwarty powinna się Polska upomnieć o los uwięzionych w Kownie Polaków - więźniów politycznych, tak samo, jak to uczyniła Litwa przed Radą Ligi Narodów w odpowiedzi na analogiczne aresztowania Litwinów i Białorusinów w Wilnie. Należy pamiętać, że w akcie oskarżenia przeciwko P.O.W. w Kownie nie przytoczono żadnego argumentu rzeczowego dowodzącego oskarżonym zwalczania państwowości litewskiej, a jedynie istniejącego w niej rządu. Broszury programowe P.O.W., będące w rękach prokuratury litewskiej stwierdzają, jako cel ostateczny Organizacji; niepodległe państwo litewskie w unji z Polską.

W sprawie Kłajpedy należałoby pójść na jaknajdalsze ustępstwa na korzyść Litwy włącznie aż do poparcia jej praw do tego kraju w zamian za gwarancję przyjaznych stosunków handlowych Litwy z Polską i za wolny dostęp Polski do portu Kłajpedy oraz wynikającą stąd konwencję celną i komunikacyjną. O ile Polska uzyska dla siebie poważny głos decydujący o losach Kłajpedy, to atut ten będzie mógł być znakomicie wygrany na korzyść nawiązania poprawnych stosunków dyplomatycznych i ożywionego

handlu z Litwą, konkurując na tym polu z wpływami niemieckimi:

Narzędziem polityki polskiej zmierzającej do zdobycia
wpływów na całym obszarze, dzielącym Wileńszczyznę od Bałtyku
właściwie powinno być odpowiednio użyty element polski w Kowieńszczyź-
nie. W tym celu nie jest pożądane rozszerzanie granic Polski na
 etnograficznie polskie tereny, należące dziś do Litwy. Aby eleme-
 nt polski w Kowieńszczyźnie skutecznie użyć do powyższego celu,
 należy niezorientowanych dotąd Polaków uświadomić, że Państwo
 Polskie wyrzeka się wszelkiej interwencji w sprawie ich losów i
 pozostawia im wolną rękę w samodzielnym jaknajsilniejszym ugrun-
 towaniu się pod rządami litewskimi, lojalnie przez Polskę uzna-
 nymi. Czynny, a wybitny udział, który Polacy mogą przyjąć w
 życiu państwowym, społecznym i kulturalnym na Litwie ugruntuje
 skutecznie ich stanowisko w państwie i zjedna dla polskości znacz-
 nie szersze wpływy i uznanie wśród Litwinów niż największe cho-
 ciażby sumy, użyte na propagandę polską, a płynące z Warszawy.
 Niezbędna pomoc finansowa dla szkolnictwa i prasy polskiej winna
 być używana wyłącznie na korzyść Polaków nigdy zaś na propagandę
 wśród Litwinów - oraz winna być zredukowana do minimum niezbęd-
 nych potrzeb przy jednoczesnym wyciskaniu maximum ofiarności od
 posiadaczy polskich na Litwie, których przed wykonaniem reformy
 rolnej stać na duże ofiary.

Przeciwko reformie rolnej najskuteczniej potrafią się bro-
 nić // o ile na to wogóle jeszcze nie jest zapóźno // sami ziemia-
 nie kowińscy swym aktywizmem w stosunku do państwowości litews-
 kiej. Za przykład może tu posłużyć p. Stanisław Flater-Zyberk,
 który przez piastowanie rozmaitych urzędów w leśnictwie uchronił
 swe ogromne dobra leśne Kurtowiany w pow. Szawelskim od wykła-
 czenia.

Interwencja Państwa Polskiego w sprawie reformy rolnej na Litwie
 zaostrzyłaby tylko jej wykonanie, podnosząc w oczach rządu litews-
 kiego znaczenie polskich posiadłości ziemskich na Litwie dla
 Państwa Polskiego, a zagranicą byłaby potwierdzeniem błędnego
 mniemania o burżuazyjnym charakterze państwowości polskiej w
 przeciwieństwie do demokratycznej Litwy.

Dnia 18 lutego 1920r.

Jan Gruszczyński